

Chcesz mieć połączenie z całym światem?

Kup na raty po zł. 31.60 miesięcznie
słynną superheterodynę o wyposażeniu
dotychczas niespotykanym

PHILIPS Super 695

Nr. 93. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 5 kwietnia 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77
i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Rozruchy w Ameryce

Walka policji ze strajkującymi robotnikami

NOWY JORK, 4 kwietnia. — W Albert Lea w stanie Minnesota doszło do poważnych zaburzeń strajkujących. Gdy policja zamierzała aresztować przywódców strajku, strajkujący robotnicy ukryli ich w budynku związku zawodowego, gdzie za-

barykadowali się. Nacierającą policję usiłowali strajkujący odprzeć, lejąc z dachu wrzącą wodę. Mimo to policja zdołała wtargnąć do lokalu, gdzie aresztowała 54 przywódców strajkowych.

Masy strajkujących robotni-

ków zebrały się następnie pod więzieniem, gdzie doszło do rozruchów. Demonstranci zatrzymywali auta i wywracali je, zaś auto policyjne zostało spalone. Drugie auto policyjne demonstranci wrzucili do rzeki.

Później demonstranci ruszyli

przed fabrykę, z której przemocą wyrzucono strajkujących i przyjęto nowych robotników.

Strajkujący wtargnęli do fabryki, niszcząc ogrodzenie i wybijając szyby kamieniami. Policja rozprężyła demonstrantów przy pomocy gazu łzawiącego i

palek gumowych. Dopiero po przybyciu gubernatora stanu, który zarządził zwolnienie arezowanych i podjęcie rokowań między fabrykantami a strajkującymi, nastąpił spokój.

Gen. Franco ma za mało wojska

Niemcy twierdzą, że ofensywa na Madryt nie dała nic powstańcom

MADRYT, 4.IV (PAT.) — Według komunikatu urzędowego, na odcinku Madrytu, wojska rządowe umocniły zajęte wczoraj pozycje, dominujące nad kilką drogami na północ - zachód od stolicy. Artyleria rządowa zniszczyła w kilku miejscach okopy powstańcze oraz za instalowane tam gniazda karabinów maszynowych.

BILBAO, 4 kwietnia (PAT.) — Według komunikatu urzędowego, na froncie Alava nieprzyjaciel ponawiał ataki na odcinku Ochandiano. Ataki te zostały odparte.

Pod wieczór artyleria rządowa zaczęła bombardować intensywnie pozycje powstańcze w okolicach Lequeitio. Okopy powstańcze na odcinku Goimien-da zostały niemal całkowicie zniszczone. Na froncie Alava, po gwałtownych atakach, prowadzonych wczesnym rankiem, nieprzyjaciel próbował atakować ponownie w ciągu popołudnia, nie osiągając jednak powodzenia.

ANDUJAR, 4 kwietnia (PAT.) — Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe, przeprowadzające operacje na odcinku Pozoblanco za jeły dziś, o godz. 11.30 po zajętej walce miejscowość Valsequillo, położoną na drodze wiodącej z Hijomosa del Duque do Cordoby, w odległości 49 klm. od tego miasta. Zdobyto znaczną ilość materiału wojennego oraz wzięto do niewoli 30 powstańców. Oddziały rządowe poczyniły również postępy w kierunku miejscowości Granjuela i Blazques.

AVILLA, 4 kwietnia (PAT.) — Korespondent Havasa donosi, że kolumny powstańcze, działające w okolicach Durango umacniały swe pozycje. Silne oddziały powstańcze opanowały wzgórza, które służą będą za bazę



Mapa przedstawia tereny zajęte przez obie walczące strony. — Część kreskowana znajduje się pod władzą rządową. Siedziba naczelnych dowództw powstańców i republikanów oznaczone są chorągiewkami. Bazy obu flot: Cadiz (powstańcza) i Cartagena (rządowa) wskazują sylwetki okrętów.

do dalszych kroków zaczepnych. Wojska powstańcze na tym odcinku dotarły do drugiej linii o-

bronnej przeciwnika, która prawdopodobnie jest ostatnią linią obroną przed Durango.

BERLIN, 4 kwietnia (PAT.) — W tych dniach ukazał się w prasie niemieckiej przegląd sytu-

cji wojennej w Hiszpanii. Jego cechą charakterystyczną jest totalny pesymizm, a miejscami nawet pesymistyczny.

„Nachtausgabe“ zamieszcza artykuł swego hiszpańskiego wyślanika Studnitza. Czytamy tam m. in.:

„Należy poczekać, czy ofensywa gen. Mola uwieńczona będzie sukcesem, przy równoczesnych rokowaniach z przywódcami separatyzmu baskijskiego, które prowadzi ten giętki generał-dyplomata.

Oczekiwana od kilku tygodni ofensywa przeciw Madrytowi nie przyniosła większych zmian: zdobyto Guadalajara i tym samym przecięcie dróg, prowadzących stamtąd do Guenzy i Walencji. Gen. Franco stoi obecnie przed najważniejszym problemem: brakiem prawdziwie wyszkolonych żołnierzy. Wódz powstania hiszpańskiego po 8-miesięcznej walce zajmuje wprawdzie dwie trzecie kraju, należy jednak pamiętać, iż są to prowincje słabo zaludnione, przeważnie rolnicze. Wojska rządowe dysponują natomiast wielkimi zasobami ludności, miastami i wielkimi portami oraz większą możliwością dowozów.

Publiczny proces Jagody

Jeden z najstarszych członków partii bolszewickiej na ławie oskarżonych za przestępstwa kryminalne

MOSKWA, 4 kwietnia (PAT.) — Agencja TASS komunikuje: Na skutek wykrycia nadużyć służbowych o charakterze kryminalnym, popełnionych przez ludowego komisarza poczty, telegrafów i telefonów Jagodę, prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, postanowiło usunąć Jagodę z zajmowanego stanowiska i przekazać jego sprawę władzom śledczym.

MOSKWA, 4 kwietnia (PAT.) — Komunikat o zwolnieniu Jagody ze stanowiska ludowego komisarza łączności, oraz o oskarżeniu go o przestępstwa kryminalne i przekazaniu jego sprawy sądowym władzom śledczym, dzisiaj ranna prasa moskiewska umieściła na widocznym miejscu.

Wiadomość o przekazaniu Jagody sędziemu śledczemu wywołała olbrzymią sensację w mos-

kiewskich kołach sowieckich i zagranicznych.

Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, Jagoda wkrótce po usunięciu go ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych, rochorował się poważnie na serce i od pewnego czasu nie opuszczał łóżka. Wobec poważnego stanu jego zdrowia, znajduje się on pod aresztem domowym.

W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że Jagodzie zostanie wytoczony proces publiczny, który będzie wielką sensacją, albowiem stanie przed sądem członek partii bolszewickiej od roku 1907, uczestnik wojny domowej, członek prezydium czerezwyczajki od roku 1920 i faktyczny kierownik wszechwładnego G.P.U.

WZMOCNIONE NEOPOGAŃSTWO LUDENDORFA

staje wraz z Hitlerem do walki przeciw katolicyzmowi
Zerwanie z Watykanem i zbliżenie z Rosją Sowiecką?

BERLIN, 4 marca. (PAT). — Gen. Ludendorff ogłasza w ostatnim numerze, wydawanego przez siebie tygodnika „Am heiligen quell deutscher Kraft” wyjaśnienia, dotyczące pojedna-

nia, które nastąpiło między nim a kanclerzem Hitlerem.

Gen. Ludendorff stwierdza z zadowoleniem, że kanclerz Hitler zniósł ograniczenia stosowane dotychczas w stosunku do

realizacji światopoglądu i zasad propagandowych przez ideowy obóz Ludendorffa. Zwolnieniu tego obozu korzystać będą odąd z pełni uprawnień narówni z innymi obywatelami Rze-

szy, należącymi do wspólnot religijnych, przewidzianych 24 punktem programu partyjnego. Ludendorff wyraża za to wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi zapewniając go, że od tej chwili

prowadzić będzie walkę o wzmocnienie państwa totalnego.

W tym samym numerze wymienionego pisma, zamieszczono kilka artykułów, poświęconych 72 rocznicy urodzin gen. Ludendorffa. W jednym z nich po wyliczeniu zasług generała z okresu wojny światowej, scharakteryzowana jest jego działalność powojenna, polegająca na umacnianiu duszy niemieckiego narodu i „bronieniu go przed rozkładowym wpływem potęg ponadpaństwowych”. Autor artykułu twierdzi, że chcąc uczynić duszę narodu silną i wolną od obcych doktryn, należy złać władzę kapłanów, pogrążających w przepaść naród i państwo.

W dalszym ciągu artykułu wyraża autor, w imieniu uświadomionych Niemców Ludendorffowi wdzięczność za wydanie książki p. t. „Das grosse Entsetzen”, godzącej w podstawy potęgi kapłańskiej. Książka ta zawiera gwałtowny atak m. in. na biblię i na wyznania chrześcijańskie z katolicyzmem na czele.

Enuncjacja Ludendorffa i komentarze jego zwolenników są niejako potwierdzeniem pogłoski, że propaganda neopogańskiej filozofii Ludendorffa prowadzona będzie odąd ze wzmoczoną aktywnością.

Pogłoski te są tym bardziej znamienne, że następują po niedawnej, ostrej wymianie zdań między Berlinem a Watykanem i w okresie poprzedzającym wybory do ewangelickiego kościoła w Niemczech. Rozeszły się również pogłoski o bliskim powołaniu Ludendorffa na wysokie odpowiedzialne stanowisko wojskowe. Gdyby pogłoski te nie znalazły nawet potwierdzenia, nie ulega wątpliwości, że Ludendorff, ze względu na swoje doświadczenie militarne, odegra poważną rolę jako doradca. — W każdym razie przyznany mu będzie tytuł marszałka.

PARYŻ, 4 kwietnia. — Prasa angielska i francuska usiłuje wysnuć wnioski odnośnie wpływu na politykę wewnętrzną i ze wnątrzną Rzeszy, jaki wywrzeć może świeżo zawarte porozumienie między kanclerzem Hitlerem, a gen. Ludendorffem.

Koła polityczne Paryża przewidują, że porozumienie to połączą za sobą zasadniczą zmianę polityki niemieckiej w stosunku do Rosji sowieckiej. Gen. Ludendorff bowiem, jak i wielu czołowych osobistości Reichswehry, jest gorącym zwolennikiem zbliżenia sowieckiego - niemieckiego. W tym samym kierunku usiłuje pchnąć Niemcy również i ciężki przemysł niemiecki, wskazując na Rosję, jako niewyczerpaną skarbnicę surowców.

Wpływ Ludendorffa na kształtowanie się przyszłej polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy, może być tym większy, że według wiadomości otrzymanych z Berlina ma być on mianowany stałym doradcą kanclerza Hitlera w kwestiach polityki wojskowej.

Drugą konsekwencją zbliżenia Hitlera z Ludendorffem ma być, według oceny prasy paryskiej, pogorszenie stosunków między Niemcami a Watykanem.

Ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych między Berlinem a Watykanem i ewentualnego oddzielenia kościoła od państwa w Niemczech, przewiduje również prasa angielska.

OSTATNIA DROGA WIELKIEGO MUZYKA

Śmiertelne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły do kraju i wystawione zostały w sali koncertowej konserwatorium warszawskiego

POZNAN, 4.4. (PAT) — Śmiertelne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły dziś rano do kraju. Około godz. 4-ej rano nadjechał wagon wiozący trumnę wielkiego kompozytora na dworzec stacji granicznej w Zbąszyniu. Na peronie, udekorowanym zielenią oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała na pociąg delegacja sto warzyszenia muzyków polskich, władz i warta honorowa.

Z wagonu niemieckiego delegacja stow. muzyków polskich przeniosła trumnę do przygotowanego wagonu - kaplicy. Trumnę towarzyszyli siostra zmarłego p. Stanisława Korwin - Szymanowska, p. Taube i p. Rościszewski z Poznania.

O godz. 12.35 pociąg z wagonem - kaplicą ruszył w stronę Poznania.

O godz. 14.10 wjechał pociąg na dworzec stolicy Wielkopolski, udekorowany zielenią, chorągwkami o barwach narodowych i czarną krepą.

Na peronie zebrał się komitet miejscowy uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego.

Do wagonu - kaplicy, w którym stała trumna w powodzi białego bzu, wstawiono lichtarze i zapalono świece.

Po przemówieniach wniesiono wieńce i naręcza kwiatów.

Wagon przyczepiono następnie do pociągu warszawskiego, który o godz. 14.55 opuścił dworzec Poznański, udając się w dalszą drogę do Warszawy.

WARSZAWA, 4.4. (PAT) — Dziś wieczorem przybył do Warszawy wagon żałobny, wiozący trumnę ze zwłokami ś. p. Karola Szymanowskiego.

O godz. 19 na górnym poziomie dworca Głównego zbierać się zaczęli przedstawiciele instytucji i związków muzycznych, artystycznych i kulturalnych, liczni przyjaciele zmarłego oraz członkowie orkiestr.

O godz. 19.30 przybyły siostry najbliższa rodzina zmarłego kompozytora, przedstawiciele ministerstwa W. R. i O. P., nac. wydz.

sztuki dr. Zawistowski oraz reprezentant min. spraw zagr. radca Chmieliński. Licznie zebrał się przedstawiciele prasy, wśród których nie brakło korespondentów pism zagranicznych.

Na dworcu Warszawa - Zachodnia wagon żałobny doczepiony do pociągu Poznań - Warszawa odłączono od składu pociągu i specjalna lokomotywa przywoziła go na peron 14.

O godz. 19.55 wagon - kaplica

powoli wjechał na stację.

Trumnę złożono na karawan, który otoczyli latarnicy z zapalonymi pochodniami. Na drugim karawanie pochodniami i kondukt, poprzedzany przez duchowieństwo, ruszył ul. Chmielną, Marszałkowską, Al. Jerozolimską, Nowym Światem do gmachu konserwatorium na ul. Okólnik.

Ruch kołowy na tej trasie został całkowicie wstrzymany.

Wielka sala koncertowa konser-

watorium zamieniona została na kaplicę żałobną. Drzwi, okna i żyrandole przysłonięto krepą, na tle organów czernieje krzyż, na środku sali stanął wysoki katafalk wśród zieleń, otoczony zapalonymi świecami.

Trumnę ustawiono na katafalku.

Jutro, w poniedziałek, w godzinach od 16 do 20 otworzą się podwoje kaplicy żałobnej dla wszystkich, którzy zechcą złożyć ostatni hołd wielkiemu rodakowi.

Grand-Kino „Dama Kameliowa”

W roli głównej Greta Garbo
II-gi tydzień rekordowego powodzenia!

CASINO 109 zł Najlepsza polska komedia PIĘTRO WYZEJ Eugeniusz BODO - Grossówna - Drwid

Porwanie 6-letniego dziecka w arystokratycznej dzielnicy N. Jorku

NOW JORK, 4 kwietnia. — Opinia amerykańska została zaalarmowana nowym wypadkiem kidnaperstwa. W najruchliwszym punkcie miasta, na Park Avenue w dzielnicy arystokratycznej porwano w południe 6-letniego synka znanego w nowojorskich kołach towarzyskich barona Piotra des Iberts. Synek barona był na spacerze w towarzystwie guwernantki. Gdy w pewnym momencie guwernantka odwróciła się, aby w ulicznym kiosku ze słodczykami kupić chłopcu czekolady, nagle zatrzymała się tuż przy krawędzi chodnika czarna limuzyna, z której wyskoczył elegancko ubrany mężczyzna,

chwycił dziecko, odtrącił wychowawczynię, po czym auto na tychmiast ruszyło. Zanim opiekunka dziecka ochłonęła z przerażenia, samochód zniknął na zakręcie ulicy.

Jednocześnie baron des Iberts otrzymał list anonimowy z żądaniem okupu w wysokości 50 tys. dolarów. Bandytci grożą zabiciem dziecka, o ile baron za wiadomości władze policyjne. Pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej sformowano specjalną brygadę, t. zw. G-Menów, t. j. członków wydziału śledczego policji ogólnostanowej, która niezwłocznie przystąpiła do tropienia bandy porwawczy dzieci. Ponieważ w ostatnich głos-

nych w Ameryce wypadkach porwania dzieci — jak porwanie synka Lingbergha i małego Massona — policja nie działała dostatecznie szybko i energicznie, jeden z wielkich dzienników amerykańskich „Chicago Tribune” zapowiedział, iż nie oglądając się na oficjalne śledztwo, przy pomocy swego aparatu reporterskiego na własną rękę rozpocznie poszukiwania. — Wydawnictwo „Chicago Tribune” wierzy, iż śledztwo, prowadzone przez prywatne instytucje, da znacznie szybsze wyniki, niż oficjalne poszukiwania, którymi kierują skorumpowane organy policyjne.

Bomby Izawiące w Warszawie

przed siedzibą centralnego urzędu palestyńskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj w południe przed siedzibą centralnego urzędu palestyńskiego w Warszawie, przy ulicy Królewskiej 18, wydarzył

się niezwykle wypadek. Jakiś osobnik w pewnym momencie rzucił dwie bomby Izawiące, po czym szybko się ulotnił.

Bomby nie wyrządziły nikomu szkody. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawcy podrzucenia bomb Izawiących.

Wybite szyby w synagodze w Wieluniu

Z Wielunia donoszą, że do tamtejszej synagogi w nocy znów wrzucono ciężkie kamienie. Wraz z poprzednimi ogólnie wybito w tej synagodze 200 szyb. Kamienie zniszczyły również instalację elektryczną i wentylator.

**HALLO!
STOP!
UWAGA!**

CZERWONY SYGNAŁ!

ZIEŁONY SYGNAŁ!!!



W numerze „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 1 kwietnia znajdujemy następujący „kawal” prima-aprilisowy:

„Wobec dalszego wzrostu fali antysemityzmu w całej Polsce, a w szczególności w Bydgoszczy, żydzi tutejsi, licząc się z możliwością poważniejszych ekscesów antyżydowskich w naszym mieście, postanowili ufortyfikować bóżnicę, jedynie, ich zdaniem dość pewne jeszcze miejsce schronienia. W tym celu wybudowany zostanie w najbliższym czasie dokoła bóżnicy bardzo wysoki 8-metrowy mur betonowy, grubszy podobno, aniżeli mur okalający ongiś biblijne miasto Jerycho. Poza tym na dziedzińcu, za bóżnicą, wybudowany zostanie specjalny gmach, mający służyć do zmagazynowania środków żywnościowych. Projektowane są jeszcze różne inne urządzenia, służące do ochrony żydów bydgoskich, tak, że bóżnica zamieni się na prawdziwą, nowoczesną fortecę”.

„Humor” bydgoski staje się przy słowiu w Polsce.

Aleksander Humboldt opowiada, że pewnego razu w tropikalnej Ameryce Południowej polecił opiece indyjskiego lekarza jednego z członków ekspedycji naukowej, który zachorował. Lekarstwo, które sędziwy Indianin przygotował z rozmaitych roślin i ziół, nie pomogło.

— Lekarstwo jest nic nie warte — powiedział Humboldt do Indianina.

Ten jednak pokłiwał przecząco głową i odparł z całą powagą:

— Nie, mój obcy przybyszu, lekarstwo jest dobre, ale chory jest nic nie wart!

Gdy Bronisław Huberman dawał jeden ze swoich koncertów w Carnegie-Hall w Nowym Jorku, w jednej z łóż siedzieli obok siebie Jasza Heifetz i pianista Godowsky. Koncert właśnie się skończył. Publiczność wprost szalała z entuzjazmu.

— Strasznie gorąco jest w tej sali! — odezwał się Heifetz do Godowskiego.

— Tylko dla skrzypków! — odparł Godowsky z uśmiechem.

Dziennikarka pani Thompson, żona pisarza Sinclaira Lewisa, w interwiewowała Einsteina.

— Jaka jest, według pana, różnica między czasem a wiecznością? — zapytała dziennikarka.

— Kochane dziecko — odparł Einstein z uśmiechem — gdybym znalazł czas, aby pani tę różnicę wytłumaczyć, to trwałoby wieczność, zanim by pani to zrozumiała...

General Sarrail, głównodowodzący armii lewantyjskiej w Syrii, miał nielada kłopot z pewnym żołnierzem. Człowiek ten posiadał już wszystkie odznaczenia wojenne, jakiego żołnierz francuski otrzymać może. A jednak o awansie nie mogło być mowy, ponieważ był stale pijany.

— Gdybyś nie pił — powiedział gen. Sarrail — to już dawno byłbyś sierżantem! Zastanów się tylko, jakbyś się czuł, jako sierżant...

— Sierżant? Gdy piję, to czuję się generałem!

Bezrobotny i najbardziej niebezpieczny jest członkiem otrzymanej rodziny, której na imię Polska

Strejkujący robotnicy fabryki samochodów Dodae



sporządzili groteskowe „armaty” z rur od pieców, co świadczy o nienajgorszym humorze pracowników. —

Mobilizacja rezerwistów w Palestynie

**400 angielskich policjantów przybędzie wkrótce z Egiptu
Procesja Nebi Musa odbędzie się w zupełnym spokoju**

JEROZOLIMA, 4.IV (Tel. wł.) Wysoki komisarz sir Artur Wauchope zaprosił przedstawicieli Naczelnej rady arabskiej z mufitem na czele, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Komunikatu oficjalnego o przebiegu konferencji nie wydano, lecz wiadomo, iż omówiono sprawy, dotyczące ogólnego stanu bezpieczeństwa w Palestynie w okresie procesji Nebi Musa.

Przedstawiciele arabscy przyrzekli podobno, iż dołożą starań, aby spokój nie został zakłócony.

Prawdopodobnie omawiano też niektóre sprawy polityczne.

Członkowie delegacji arabskiej z ramienia Naczelnej rady arabskiej wyjechali już do Londynu. Zadaniem delegacji jest rozwinięcie akcji propagandowej w związku z oczekiwanym sprawozdaniem komisji królewskiej.

JEROZOLIMA, 4.IV (Tel. wł.) Wysoki komisarz sir Artur Wauchope odbył naradę z general-

nym sekretarzem rządu i szefem policji celem omówienia stanu bezpieczeństwa w Palestynie. Według doniesień prasy arabskiej, na naradzie ustalano sprawozdanie dla urzędu kolonialnego.

Garnizon w Transjordanii będzie zwiększony na drodze mobilizowania rezerwistów. Chodzi głównie o ochronę pociągów przebiegających na terytorium Transjordanii. Również legion arabski w Transjordanii zwiększono o 400 żołnierzy.

Sztab wojskowy w Palestynie zarządził zwiększenie garnizonu w okręgu Nablus - Dżenin o 350 osób.

Z Anglii przybyło 61 osób, które wcielone będą do służby policyjnej. Wkrótce przybyć ma do Palestyny z Egiptu 400 angielskich policjantów.

IWONICZ-ZDRÓJ

Sezon ulgowy od 1 maja do 30 czerwca
Zł. 153.- ryczałt za pobyt 3-tygodniowy.
Żądajcie prospektów.

Komisarz okręgowy w Jerolimie skazał na drodze administracyjnej 17 komunistów — 9 arabów i 8 żydów — na rok więzienia każdego. Poza tym aresztowano wielu agitatorów nacjonalistycznych i komunistycznych, aby nie dopuścić do wykręceń w czasie Nebi Musa. W Ramleh aresztowano 15 arabów. Według komunikatu policyjnego, policja skonfiskowała w Nablusie wiele broni i bomb. Kilka osób aresztowano.

Niech żyje Habsburg!

Manifestacja monarchistów na ulicach Wiednia

WIEDEN, 4 kwietnia. (PAT). Dziś w katedrze św. Stefana z okazji rocznicy śmierci cesarza Karola odbyło się nabożeństwo żałobne, w którym wzięły udział tysiące legitymistów. Legitymiści przemaszewowali zwar tymi oddziałami. Po zakończeniu nabożeństwa część uczestników rozeszła się, większość jednak w zwartym szyku udała się ulicą Kärntnerstrasse w kierunku Ringów. Ze względu na

zakaz demonstracji publicznych maszerujące oddziały legitymistów, do których w międzyczasie przyłączyło się coraz więcej osób, napotkały na opór skonsynowanej pieszej i konnej policji, która rozproszyła maszerujących oraz dokonała licznych aresztowań.

Minister spraw wewnętrznych Anglii



Sir John Simon otwiera turniej szachowy w Margate

Premiera „Dziadów” w Sofii

Reżyser Schiller otrzymał wieniec laurowy

SOFIA, 4.4. (PAT) — Wczoraj wieczorem w teatrze narodowym w Sofii odbyła się premiera „Dziadów” Adama Mickiewicza, w opracowaniu i reżyserii Leona Schillera.

Polskę reprezentował minister pełn. R. P. w Sofii, Tarnowski.

Naczelnik wydziału kultury w ministerstwie oświaty publicznej, Bałabanow, po pierwszym akcie, wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził wdzięczność za zapoznanie publiczności bułgarskiej z dziełem wielkiego polskiego poety i reżyserowi sztuki, Leonowi Schillerowi wręczył wieniec laurowy.

Sciana węglowa zasypała 4 górników

SOSNOWIEC, 4.4. (PAT) — W podziemiach kopalni „Niwka” pod Sosnowcem zawałiła się ściana węglowa, zasypując 4 górników. Wszczęta niezwłocznie akcja ratunkowa doprowadziła po kilku godzinach do wydobycia zasypanych, z których dwóch poniosło śmierć na miejscu, a dwaj odnieśli rany.

Osfalni poseł opuścił Addis-Abebe

ADDIS - ABEBA, 4.4. (PAT) — Poseł francuski, Bodard, opuścił ostatecznie Addis - Abebe, żegnany przez przedstawicieli włoskich władz cywilnych i wojskowych.

Po wyjeździe posła francuskiego nie pozostał już w Addis - Abebe ani jeden minister pełnomocny akredytowany przy rządzie negusa.

Poselstwo francuskie zostało przekształcone na konsulat generalny.

DANCING „TABARIN”

Dziś i codziennie
ATRAKCYJNA
KRÓL JAZZU!
ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program
PIER ET JEAN WAR
Tańce hiszpańskie
LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

Saigon — Paryż
Nowy rekord lotniczy

PARYŻ, 4.4. (PAT) — Na lotnisku w Le Bourget wylądowali lotnicy Pissawy i Cornet, przebywając trasę powietrzną Saigon — Paryż w 3 dni, 22 godziny i 51 min. Lotnicy ustanowili w ten sposób nowy rekord na samolocie turystycznym. Poprzedni rekord, ustanowiony w maju 1933, wynosił 5 dni, 10 godzin i należał do francuskiej lotniczki Maryse Hilsz i mechanika Prata.

KINO **RIALTO** Rewelacyjna zniżka cen!
Na I seans III i II **85 gr.** I **1⁰⁹ zł.** Na nast. seanse III i II **1⁰⁹ zł.** I **1⁵⁰ zł.**
DYPLMATYCZNA ŻONA Rewelacyjna komedia muzykano-taneczna

Felieton

Wygrana na loterii

Jan i Jasia byli zaręczeni. — Ale Jan i Jasia nie żyli ze swej różowej miłości, a z trzeźwej rzeczywistości. Wiedzieli, jakie znaczenie mają pieniądze. I dla tego postanowili wspólnie kupić sobie los na loterię.

— Weźmiemy cały los — zaproponował Jan. — Każde z nas wpłaci połowę, a wygraną się podzielimy.

— Ile kosztuje cały los? — zapytała Jasia.

— 160 złotych.

— To jest zbyt drogo!

— Ale widoki na wygraną są o wiele większe. Milion złotych w najlepszym wypadku. Ewentualnie ja mógłbym wpłacić 120, a ty 40 złotych.

— Doskonale. To dałoby się zrobić. A co po tym?

— Po tym podzielimy wygraną procentowo.

— Więc każde z nas otrzyma połowę?

— Nie. Ty otrzymasz 25 procent, a ja 75 procent.

— To znaczy, że uważasz mnie za bardzo głupią, czy tak?

— Ależ, zastanów się, Jasiu! Jeśli ja wpłacę trzy razy tyle, to przecież moje szanse wygranej muszą być tyleż razy większe.

— Dlaczego? Chcesz zawsze mieć specjalne prawa. A zresztą właśnie przed chwilą powiedziałaś, że siedemdziesiąt pięć razy tyle.

— Broń Boże! Powiedziałem tylko, że należałoby mi się 75 procent.

— To przecież jest to samo. I dlaczego wogóle chcesz więcej otrzymać, niż ja? Najpierw zobaczmy, czy nasz los wogóle wygra. Czy cały los wygrywa przedziej, niż ćwiartka?

— Szanse są zupełnie jednakowe.

— Patrzcie no! Dopiero po wiedziałeś, że szanse przy całym losie są lepsze, czy nie?

— Na wypadek wygranej szanse przy całym losie są cztery razy większe.

— Na wypadek wygranej, to właśnie powiedziałam. Najpierw musimy zobaczyć, czy nasz los wogóle wygra.

— Nie. Klucz podziału wygranej musi być przed tym ustalony, bo w przeciwnym wypadku jedno z nas czułoby się po tym pokrzywdzone.

— Ja już teraz czuję się pokrzywdzona, bo wciąż chcesz dostać o wiele więcej ode mnie!

— Ale przecież płacę trzy razy więcej!

— Jednak sam powiedziałeś, że ćwiartka może wygrać z takim samym powodzeniem, jak twój cały los?

— Oczywiście, z takim samym powodzeniem, ale nie taką samą ilość gotówki!

— Skąd możesz o tym wiedzieć już przed ciągnięciem? — Cały los może nic nie wygrać, a na ćwiartkę może paść główna wygrana!

— Owszem, to prawda, ale razem z trzema innymi ćwiartkami...

— To mnie nie obchodzi! Nie jestem taka, jak ty! Ja używam innych również wygraną na loterii.

Jan musiał usiąść, bo był już bardzo wyczerpany tą rozmową.

— A więc — powiedział zme czonym głosem — kup ty dla siebie ćwiartkę, a ja kupię sobie cały los.

I tak się też stało.

Po upływie dwóch miesięcy Jasia wygrała na swoją ćwiartkę dziesięć tysięcy złotych, a na cały los Jana nie padła żadna wygrana; nawet stawka. Nic dziwnego, że Jasia po ogłoszeniu rezultatów ciągnięcia na-

tychchemiaet zaręczała zaręczonej.

Skąd się bierze rak?

Operacja chirurgiczna nie usuwa choroby

W dziejach medycyny czyniono już najprzeróżniejsze czynnik odpowiedzi na pytanie, skąd się bierze rak. Miała to być choroba zaraźliwa. A więc musiał istnieć bakcyll raka. — A jednak nie znaleziono go dotychczas. Miała to być choroba dziedziczna. Źródłem tej choroby miało być zatrucie. Pogoń za przyczyną raka zapierała dech całym pokoleniom uczonych i badaczy.

Jeśli przysłuchiwać się uważnie obradom 61 kongresu niemieckiego towarzystwa chirurgicznego w Berlinie, to przychodzi się do wniosku, że wszystkie wspomniane teorie miały w sobie trochę racji. Doświadczenia, możliwe do przeprowadzenia od 1913 r. i ułatwiająca badaczom szczepienie zwierzętom raka i kierowanie następnie rozwijającą się chorobą według pewnego planu, wykazały, że bardzo często predyspozycja i skłonności są warunkiem powstania raka, chociażby to był tylko brak pewnego składnika organicznego, który chroni przed zewnętrznym atakiem np. intensywnego ultrafioletowego światła słonecznego. Ultrafioletowe promienie wraz z radem i promieniami Rentgena należą przecież do najlepiej znanych „bodźców świata otaczającego, wywołujących raka”.

NIEZWYKLE ZJAWISKA DZIEDZICZENIA.

Rak może być jednak systematycznie dziedziczony, jak dowodzą doświadczenia na zwierzętach. Udało się bowiem drogą hodowania stworzyć całe

rodzaje myszy, które w 21 pokoleniu były rakowate w 99 procentach. Ale właśnie podczas tej hodowli okazało się, że winę choroby nie ponosi nigdy jeden czynnik dziedziczny, ale zawsze zbieg szeregu takich czynników. Prof. Bauer z Wrocławia stwierdził, że myszy, które posiadały np. jednokowy rysunek futerka, zbliżoną budowę etc., zapadały na raka w tym samym wieku, podczas gdy inne egzemplarze z tego samego miotu, ale posiadające odmienne cechy budowy, zapadały na raka później. Bardzo ciekawe były rezultaty krzyżowania zupełnie zdrowych myszy z całkowicie rakowatymi. — Dziedziczyły (np. raka piersi) tylko samiczki chorego gatunku, aczkolwiek musiały przecież posiadać te same skłonności dziedziczne w chromosomach i kaniki zarodka. Okazało się, że również protoplazma tkanek jaja może przenosić chorobę.

WĘGLOWODANY PONOSZA WINĘ

Z doświadczeń prof. Bauera wynika, że rak z całą pewnością jest mimo wszystko chorobą zwyrodnienia tkanek, czyli, że źródłem raka są nie poszczególne substancje, dające się wydzielić z tkanki żywej, ale sama tkanka.

Profesor twierdzi, że również pewne składniki chemiczne mogą wywołać raka, a na poparcie swego twierdzenia podaje doświadczenia ze smołą. Zawarte w ciele istoty żywej węglowodany uznane zostały ostatnio za sprawców raka. Z pośród 150 zbadanych węglowodanów, znaleziono 25, które wywołują zwyrodnienie komórek. Jako naj-

ważniejszy z nich wykryto po u silnych pracach benzpirynę.

Zasada homeopatów, aby chorobę leczyć jej sprawcą, jest przy terapii raka już dawno prawem, bowiem np. promienie Rentgena mogą tę chorobę wywołać i potrafią co najmniej złagodzić jej stan. Tak samo benzpiryna nie tylko wywołuje raka, ale leczy również wypadki raka skóry, jak dowiodły liczne doświadczenia prof. Bauera.

TEORIA SAUERBRUCHA

Chirurg berliński prof. Sauerbruch stwierdził, że narośle rakowate tworzą się często od wewnątrz bez widocznej przyczyny i że źródłem ich muszą być gruczolowate plemnikowe, względnie przysadka mózgowa. Badania jego wykazały, że uszkodzenie, lub usunięcie pewnych organów wywołuje zalenie organizmu wydzielinami gruczolowatymi, które, wreszcie prowadzą do zwyrodnienia komórek. Pokrywa się to z wywodami prof. Bauera, który również pokrewnie hormonom substancje czyni odpowiedzialnymi za zwyrodnienie komórek. To tłumaczy również, dlaczego rak w łwiej części wypadków jest chorobą wieku starszego; wtedy bowiem gruczolowate zarodkowe nie funkcjonują już normalnie.

W każdym razie na kongresie stwierdzono, że o usuwaniu raka drogą operacji chirurgicznej nie ma już dzisiaj na ogół mowy. Zwalczenie tej choroby radem i promieniami Rentgena jest przy dzisiejszym stanie nauki wciąż jeszcze najlepszą drogą.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POPULARNY
Dziś komedia Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę”.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2
NEW-YORK, największe miasto świata, drapacze chmur, piękne zdjęcia. Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr.

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 20.30 powtórzenie komedii Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

W przedstawieniu biorą udział pp.: Bronowska, Gosławska, Epińska, Sykuńska, Piłarska, Buczyński, Leszczyński, Nawrocki, Nowosielski, Tatarakiewicz i Tokarski.
Całość widowiska przygotował dyr. Hugon Moryciński.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Audycja dla szkół
- 12.03 Mała orkiestra P. B.
- 12.30 „Od warsztatu do warsztatu”, audycja poświęcona rzemiosłu szewskiemu
- 13.00 Godzina muzyki lekkiej
- 15.15 Trochę rozrywki... (płyty)
- 15.40 Rozmowę z dziećmi — przeprowadzi Wujek radiowy.
- 15.50 Kwadrans muzyki dla dzieci
- 16.05 Tanga argentyńskie (płyty)
- 16.15 „Skrzynka językowa”
- 16.30 Orkiestra mandolinistów
- 17.20 Recital śpiewaczy.
- 17.50 „Znakomity botanik”, odczyt
- 18.10 Pogadanka aktualna
- 18.25 Rytm taneczny (płyty)

— Nie można przecież ode mnie wymagać — powiedziała — abym wyszła zamąż za człowieka, który mnie już przed słu bem chciał oszukać, a gdy się to nie udało, wołał raczej cztery razy więcej zapłacić za los, który nie wygrał, niż drobnośćkę za los wygrywający. Głupi maż jest jeszcze gorszy, niż nieuczciwy. Ale Jan jest głupi i nieuczciwy!

I opowiadała to każdemu, kto tylko chciał słuchać...

16.45 „Łodzianin na szerokim świecie” felieton

19.00 „Audycja żołnierska”
19.30 Mozaika muzyczna w wykonaniu zespołu instr.
20.15 Recital skrzypcowy L. Weisenberga. Przy fort. prof. L. Urstein
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 „August Wilkowski — kawaler krzyża naturalnego” — wieczór literacki
21.30 Chór Juranda
22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. B.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
23.10 Uwertura „Ifigenia w Aulis” — Glucka, Koncert skrzypcowy d’Erlangera i Rapsodia Liszta
LONDYN (342)
20.30 Fragmenty symfonii i kwartetów smyczkowych oraz arie Mozarta
PRAGA (470)
21.30 „Komedia na moście” — opera Martinu
KALUNDBORG (1250)
22.30 Kwartet smyczkowy „Śmierć i dziewczyna” Szuberta

PARYŻ (1648)
20.30 „Piękna Helena” — operetka — Offenbacha

LYON (463)
20.30 „Maria Magdalena” — opera — Massenet

HAMBURG (532)
20.10 Utwory J. Brahmsa (Pieśni, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą, Pieśni, Kantata „Rinaldo” i Symfonia IV E-moll)

SZTUTGART (523)
00.00 Uwertura „Oberon” Webera, Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta i Symfonia IX z chórami Beethovena

BUKARESZT (365)
20.20 Trio fortepianowe B-dur Szuberta

ROMANIA (1875)
20.15 Orkiestra i wiolonczela (Koncerty Haydna i Dworzaka, Wariacje „Rokoko” Czajkowskiego)

BUDAPEST (550)
21.50 Suita H-moll Bacha, Koncert fortepianowy Rehberga i Symfonia Es-dur Mozarta

Wycieczka do Brukseli i Londynu
Wyjazd 10.IV — 25.IV. od zł. 315.—
Zapisy i informacje.
Polskie Biuro Podróży „UNION BLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Lux-torpedą do Krakowa
w dniu 11. IV. 1937
na zawody L. K. S. — Wista
Odjazd z Łodzi 7.47 Odjazd z Krakowa 21.10.
Przyjazd do Krakowa 11.03. Przyjazd do Łodzi 0.54.
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook,
PIOTRKOWSKA 68.

Dramat finansowy gwiazdora filmowego

Nie chodzi tu o dramat, którego akcja toczy się w sferach finansjery, a główną rolę gra Dix. Chodzi o przykry epizod w życiu sławnego niegdyś gwiazdora, który grał w filmach z życia Dzikiego Zachodu. W całym świecie wstawiła go kreacja w filmie „Zmierzch czerwonej rasy”. Dix zaczął filmować w 1918 roku, w czasie, gdy dochody gwiazd filmowych nie były tak wielkie, jak dziś, ale za to robiono o wiele więcej filmów. W ciągu wielu lat Dix filmował codziennie, a ponieważ żył bardzo oszczędnie, uważany był za najmłodszego aktora — uciułał sobie znaczny majątek. W okresie początków filmu dźwiękowego majątek ten wzrósł, gdyż Dix należał do pierwszych aktorów filmów dźwiękowych. Grał w pierwszych długometrażowych komediach dźwiękowych, lecz okazało się, że jako mówiący aktor salonowy nie przedstawia wielkiej wartości. Wrócił więc do dawnych ról i grał nadal naczelników plemion indyjskich. Wówczas oceniano jego majątek na dwa miliony dolarów. Pieniądze te umieścił Dix — który zawsze miał żyłkę kupiecką — w akcjach różnych przedsiębiorstw i w małych bankach. W r. 1929 nastąpił wielki krach giełdowy i Dix stracił prawie cały majątek. Akurat w owym czasie, Dix — obrażony, że nie dają mu ról, które chce grać, wycofał się z filmu. — Przez dłuższy czas nie filmował i stracił kontakt z publicznością. Nie mógł dostać nowego engagement filmowego i musiał się zgodzić na drobne role. Dopiero ostatnie starania jego zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż otrzymał dobre płatną pracę. Obecnie chce się również zająć reżyserią. Dix, dawny milioner, który umiał tak dobrze prowadzić gospodarke finansową, jest obecnie zmuszony, wraz z żoną i dwójkiem dzieci żyć bardzo skromnie. Prawdopodobnie dwóch milionów dolarów nie zaoszczędzi już nigdy, nawet przy najintensywniejszej pracy w filmie.

POND
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

Dzisiejsze audycje
KONCERT SYMFONICZNY
Niezmiernie ciekawy koncert orkiestry radioluchaczy o godz. 21.55, mianowicie koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radia, którą tym razem dyrygować będzie kapelmistrz z Frankfurtu n/Menem Hans Rosband. Program tego koncertu przyniesie utwory, które wykonane będą u nas po raz pierwszy: Haydna — Symfonia G-dur Nr. 50 i dwie kompozycje prawie u nas nieznanego kompozytora Ferrucia — Bnsoniego. Pierwsza z nich to „Rondo Arlecchinesco” — rodzaj włoskiego „Sowizdrzała”, druga to suita symfoniczna z opery „Turandot”. — Dzieło to, oparte jest na tym samym tekście Gozziego, do którego dorobił muzykę Puccini. Jest to legenda o chińskiej księżniczce, która starającym się o jej rękę, a nie umiejącym rozwiązać zagadek karała śmiecią głową. Zarówno zapowiedziane wykonanie nieznanych kompozycji, jak też i sama osoba dyrygenta wzbudzi ogólnie zainteresowanie w kręgach muzyków, melomanów i szerszej publiczności radiowej.
PRZEZ KORDYLIERY BEZ PRZE-WODNIKA
O godz. 18.45 radio-słuchacze przyniesieni zostaną na 15 minut wgląd Ameryki Południowej w niebotyczne szczyty Kordyljerów. O swoich przegodach w Ameryce Południowej mówić będzie Wojciech Klimontowicz, który zwiedził Łódź, bądź piechotą Peru, Argentynę i Brazylię.

Siła przyzwyczajenia



SIŁA PRYZWYCZAJENIA.

— Czego pan sobie życzy?
— Pieniądzy!
— A jakie pan może dać gwa-
/ancje?

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocny dzi-
-iejszej dyżurują następujące apte-
-ki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 8);
-A. Charemży (Pomorska 12); Wag-
-nera i S-ki (Piotrkowska 67); Za-
-jączkiewicz i S-ki (Zeromskiego
-35); Gorczyńskiego Z. (Przejazd 59);
-Epsteina M. (Piotrkowska 225);
-Szymańskiego Z. (Przędzalniana 75)

Nowy gmach
biblioteki publicznej

Jak się dowiadujemy, z dniem
-1 czerwca rozpocznie się w Ło-
-dź budowa gmachu biblioteki
-publicznej im. Marszałka Józefa
-Piłsudskiego. Gmach ten sta-
-nie przy zbiegu ulic Kopernika
-i Gdańskiej, na placu, który zo-
-stał ofiarowany przez miasto.
-Sumę pół miliona złotych na
-budowę wspomnianej biblioteki
-ofiarował Związek przemysłu
-włókienniczego w państwie pol-
-skim.

Łódź — Ciechocinek
Komunikacja autobu-
sowa

W związku ze zbliżającym się
-sezonem letnim, urząd woje-
-wódzki w Łodzi udzielił konce-
-sji na komunikację autobusową
-na linii Łódź — Ciechocinek.
-Na linii tej kursować będą
-dwa razy dziennie autobusy.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych! Symfonia pieśni, tańca i miłości!
-Królewska miłość w upojnym romansie filmowym pt.

„CISSY”

Reżyseria: Josef von Sternberg. Muzyka: Fritz Kreisler
-W rol. gl. fenomenalna śpiewaczka
-Grace Moore
-oraz wytworny Franchot Tone
-Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności PAT

Trzy zamachy samobójcze
popelnili wczoraj zrozpaczone kobiety

W mieszkaniu swym przy ul.
-dejtana 56 targnęła się wczoraj
-na życie 25-letnia Michalina Ka-
-sperczak, która zażyła jakąś nie-
-znaną truciznę. Wezwany leka-
-rz pogotowia ratunkowego
-przewiózł donatkę do szpitala.
-Przyczyną rozpaczliwego kro-
-ku — nieporozumienia małżeń-
-skie.

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej
-i 6-go Sierpnia targnęła się na
-życie zażywając truciznę 23-let-

Wypadek samochodowy aktorki

Maria Gorczyńska ofiarą katastrofy autobusu, który uszkodził
podstawę pomnika Bogusławskiego

WARSZAWA, 4.IV (PAT.) —
-Znana artystka teatrów war-
-szawskich Maria Gorczyńska u-
-legła dziś wypadkowi samocho-
-dowemu. Przebieg wypadku był
-następujący:

O godz. 15-ej p. Gorczyńska
-jechała autobusem miejskim do
-teatru Nowego na przedstawie-
-nie popołudniowe. Przed pomni-

kiem Bogusławskiego na placu
-Teatralnym autobus wskutek de-
-fektu kierownicy, skręcił nagle
-i wjechał na podstawę pomnika

U chorych kobiet szklanka natural-
-nej wody gorzkiej Franciszka-Józefa
-powoduje niezawodne i lekkie wypróż-
-nienie, przy czym niejednokrotnie wy-
-wiera dobroczynny wpływ na schorza-
-łe organy. — Zalecana przez lekarzy.

Przedawnienie roszczeń
o świadczenia z powodu braku pracy

Zakład ubezpieczeń społecznych
-wyjaśnił, że roszczenia o świadcze-
-nia z powodu braku pracy pracow-
-ników umysłowych przedawniają
-się z upływem 6-ciu miesięcy od
-chwili powstania prawa do tych
-świadczeń.

Do okresu 6-ciomiesięcznego nie
-zalicza się czasu zawieszenia świad-
-czeń, które następuje: 1) jeżeli u-
-bezpieczony otrzymał od pracodaw-
-cy odszkodowanie za rozwiązanie
-umowy o pracę; 2) na czas leczenia

sanatoryjno - zdrowiskowego; 3)
-na czas niezdolności do pracy z po-
-wodu choroby; 4) na czas ćwiczeń
-wojskowych i służby wojskowej; 5)
-na czas zajęcia przejściowego; 6)
-na czas kary utraty wolności lub
-aresztu; 7) na okres sezonu martwe-
-go; 8) na czas pobytu zagranicą;
-9) na czas strajku; 10) na okres
-trzech miesięcy, jeżeli pracownik
-dobrowolnie ustąpił z zajęcia.

Zawieszenie prawa do świadczeń
-nie może trwać dłużej niż dwa lata.

Krwawy finał libacji

Pijane towarzystwo pokłuło się nożami

Wczoraj późnym wieczorem dom
-przy ul. Poznańskiej 20, stał się
-terenem krwawego zajścia. W
-mieszkaniu lokatora tego domu, Za-
-ręby, odbywała się libacja, suto
-zakrapiana alkoholem, w której
-brali udział sąsiedzi Zaręby — Mi-
-chalakowie.

W pewnym momencie między u-
-czestnikami libacji powstała bój-
-ka, w czasie której został ugodzo-

ny nożem w głowę 72-letni Win-
-centy Zaręba oraz leż pokłuci zo-
-stali: 47-letnia Klara Zaręba i 22-
-letni Jan Michalak.

Wezwany lekarz pogotowia ra-
-tunkowego przewiózł Zarębę w sta-
-nie ciężkim do szpitala, pozostałych
-rannych, po nałożeniu opatrunków,
-pozostawił na miejscu.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Oblał wrzącym rosołem
i pobit sąsiada tępym narzędziem

Wczoraj w południe dom
-przy ulicy Starosikawskiej 4
-stał się terenem krwawego zaj-
-ścia.

Dwoje dzieci lokatorów tego
-domu pobiło się, w związku z
-czym doszło do kłótni między
-obu ojcami Wieczorkiem i Pe-
-trzyńniakiem.

Kłótnia zamieniła się w bój-
-kę. Petrzyńniak wpadł w towa-
-rzystwie szwagra do mieszka-
-nia 50-letniego Józefa Wieczor-
-ka, którego począł okładać ja-
-kimś tępym narzędziem po głó-
-wie. Następnie Petrzyńniak chwyci-
-ł stojącą na stole miskę z
-wrzącym rosołem i oblał nim
-Wieczorka.

Zaalarmowany lekarz pogoto-

wia ratunkowego dr. Jaroszew-
-ski stwierdził u Wieczorka lic-
-zne rany tłuczone czaszki, wy-
-lew krwawy obu oczu oraz po-
-parzenia I i II stopnia głowy i
-rąk. Po nałożeniu opatrunków
-Wieczorek został skierowany na
-kurację do szpitala.

Petrzyńniakiem i jego szwa-
-grem zajęła się policja.

Farmazoni nabrali kaliszankę
która chciała „okazyjnie” kupić pierścionek

Wczoraj około godziny 11 ra-
-no do przechodzącej ul. Zachod-
-nią Chany Malc, stałej mieszkan-
-ki Kalisza, bawiącej od kilku dni
-w Łodzi, podeszli dwaj osobnicy
-i przedstawiając się jako emi-
-granci niemieccy, zaproponowa-
-li okazjnie kupno brylantu.

Kaliszanka, nie podejrzewa-
-jąc oszustwa, weszła z nimi do
-bramy i począł oglądać pierścio-
-nek. Osobnicy zażądali 150 zło-
-tych, przy tym zgodzili się na-
-wet na to, aby razem z nimi u-
-dała się do jubilera, który miał
-oszacować wartość brylantu. —
-Udali się do jubilera, przy ulicy

Bogusławskiego.

Wskutek gwałtownego wstrzą-
-su Gorczyńska, która stała na
-tylnym pomoście upadła, do-
-znając nadwyrężenia kręgosłu-
-pa. Do rannej artystki został we-
-zwany lekarz, który przewiózł
-ją do szpitala im. Marszałka Jó-
-zefa Piłsudskiego. Stan p. Gor-
-czyńskiej (złamanie szyjki krę-
-gosłupa) nie jest groźny, lecz
-będzie wymagał dłuższego lecze-
-nia. Przedstawienia popołudnio-
-we i wieczorowe dziś wskutek
-tego wypadku zostały odwołane.
-Podstawa pomnika Bogu-
-sławskiego została uszkodzona.

Bójki niedzielne

Przed domem przy ul. Okrzei 5
-został pobity tępymi narzędziami
-46-letni Jan Laszczewski (Francisz-
-kańska 12).

Przy ul. Srebrnej 8 został pokłu-
-ty nożem 33-letni fryzjer Henryk
-Braunszan (Murarska 36).

Na ulicy Obywatelskiej pokłuto
-ciężko nożem 30-letniego Otto Pe-
-tera (Obywatelska 18). Został on
-w stanie ciężkim odwieziony do
-szpitala.

Przy ul. Lefewela 20 otrzymał
-ciężki ciosy nożem w kręgosłup 45-letni
-Stefan Groszek (Fijałkowskiego
-10). W stanie b. groźnym odwiezio
-no Groszka do szpitala ubezpieczal-
-ni społecznej.

Przy zbiegu ulic Legionów i Li-
-powej został napadnięty i poturbo-
-wany tępymi narzędziami 21-letni
-kuśnierz Abram Kacengold (Legio-
-nów 34).

LUCIENNE BOYER.

Śpiewa niskim, ale pięknym gło-
-sem, śpiewa, jak żadna inna pie-
-niarka w Europie. Zdobyła sławę i
-rozwagę, zarówno dzięki głosowi,
-jak i fenomenalnej interpretacji, w
-której wybitnie pomaga jej zespół,
-z którym „boska Lucienne” — jak
-ją nazywa Paryż — przyjeżdża na
-jeden występ do Łodzi. Wystąpi
-we środę, dnia 7 kwietnia r. b.
-o godz. 8.45 wiecz. w sali filhar-
-monii.

Krwawa napaść na ul. Gdańskiej
Awanturnicy pobili tkacza, który nie chciał dać
pieniądze na wódkę

Do lokalu IV komisariatu poli-
-cji wpadł wczoraj nad ranem
-silnie broczący krwią 62-letni
-Stanisław Miniszewski (Sosno-
-wa 15), z zawodu tkacz, zatrud-
-niony w fabryce firmy Pikielny.
-Na głowie Miniszewskiego wi-
-dniały liczne rany tłuczone, za-
-dane jakimś tępym narzędziem.

Dyżurny przodownik zaalar-
-mował niezwłocznie pogotowie
-ratunkowe miejskie, którego le-
-karz, po nałożeniu prowizorycz-
-nych opatrunków, przewiózł Mi-

niszewskiego do szpitala ubez-
-pieczalni społecznej w stanie
-groźnym.

Jak ustaliło dochodzenie poli-
-cyjne, tkacz padł ofiarą bestial-
-skiej napaści ze strony jakichś
-awanturników w chwili, gdy
-szedł ulicą Gdańską w pobliżu
-lokalu IV komisariatu. Napast-
-nicy zażądali od Miniszewskiego
-kupna wódki, a gdy tkacz odmó-
-wił — ciężko go poranili.

Policja wszczęła pościg za na-
-pastnikami.

Opieczętownie
lokalu związku
robotników przemysłu
skórzanego

W dniu wczorajszym z pole-
-cenia władz, przeprowadzona zo-
-stała rewizja w żydowskim
-związku robotników przemysłu
-skórzanego, mieszczącego się
-przy ul. Cegielnianej 30.

Po rewizji, władze zatrzyma-
-ły księgi i różne dokumenty, a
-następnie zarządziły opieczęto-
-wanie lokalu i zawiesiły działal-
-ność związku.

Ostra kontrola
przedsiębiorstw
łódzkich

Jak nas informuje agencja
-„Pas”, w ostatnich czasach wła-
-dze skarbowe rozwinęły ostrą
-kontrolę przedsiębiorstw, zwrac-
-ając baczną uwagę na sposób
-prowadzenia ksiąg oraz kwestie
-podatkowe.

Między innymi przeprowadzo-
-na została w tych dniach rewiz-
-ja w firmie Schenker i S-ka,
-przy ul. Piotrkowskiej 97. Lu-
-stracji poddano ponadto składy,
-mieszczące się przy ul. Ogrod-
-wej 55.

Zakwestionowano szereg do-
-kumentów i ksiąg. Wyniki lu-
-stracji trzymane są w ścisłej ta-
-jeczności.

Kupiec łódzki
najechnany przez samo-
chód

Wczoraj na ulicy Staszica został
-najechnany przez samochód 33-letni
-Rubin Zylbersztajn (Zgierska 5),
-z zawodu kupiec.

Wskutek wypadku, Zylbersztajn
-doznał złamania nogi i ogólnych
-obrażeń.

Wezwany lekarz pogotowia ra-
-tunkowego przewiózł go do szpi-
-tala.

Szoferowi policja spisała proto-
-kół.

Zebranie wierzycieli
towarzystwa „Europa”

Zgodnie z poprzednimi wzmianka-
-mi w prasie oraz zawiadomieniami
-wysłanymi do posiadaczy polis to-
-warzystwa ubezpieczeń „Europa”,
-sp. akc. dzisiaj odbędzie się ogólne
-zebranie poszkodowanych w loka-
-lu klubu tramwajowego przy ul.
-Piotrkowskiej 211, o godz. 20.30,
-w celu powzięcia stanowiska ubez-
-pieczonych w Łodzi na rozprawie
-w sądzie okręgowym w Warsza-
-wie.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA.

Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. powtó-
-rzenie wznowionej sztuki J. J. Zyn-
-giera „Josie Kaß”.

Z SALI MALINOWEJ
I GRAND CAFE.

Bogaty program kwietniowy Sali
-Malinowej może zadowolić najwy-
-bredniejszą i najbardziej wymaga-
-jącą publiczność. Należy przede
-wszystkim wspomnieć o fenomenal-
-nej tancerce hiszpańskiej Nati Mo-
-rales, która wzbudza powszechny
-i nieklamany zachwyt.
-Co to jest węgierski tempera-
-ment; węgierskie poczucie rytmu
-pokazuje nam Maria Szanthe. Pro-
-gramu dopełniają Lola Borowska,
-Inge Leister oraz Koto Laszay. Do
-tańca przygrywa doskonała orkie-
-stra „Select - Jazz”.

Nie możemy pominąć rewelacyj-
-nego zespołu „Seven Boys”, który
-pod batutą znanego skrzypka
-wirtuozu H. Kesslera popija się
-obecnie w Grand Cafe. Atrakcyjny
-ten zespół ze znakomitą refreni-
-stą Igo Krischerem na czele zdo-
-beł sobie bezapelacyjnie publicz-
-ność kłódką.

ŁKS remisuje z Cracovią!

Wysokie zwycięstwo Wisły nad Warszawianką, bezbramkowy mecz we Lwowie

Pierwsza niedziela ligowa u-
płynęła na boiskach polskich
pod znakiem nie krystalizowa-
nej formy klubów.

Jedyna przedstawicielka War-
szawy w ekstraklasie Warsza-
wianka wraca z Krakowa z po-
ważnym balastem bramek. Wi-
sła zanotowała na swoje konto
dwa punkty, startując do mi-
strzostw bardzo szczęśliwie.

Mecz lwowski zakończył się
bezbramkowo. Pogoń i Garbar-
nia uzyskały po punkcie.

Inauguracja sezonu ligowego
w Łodzi przyniosła remis Cra-
covi w spotkaniu z ŁKS.

Pozostałe drużyny pauzowa-
ły.

Wyniki w kraju

WISŁA — WARSZAWIANKA
5:0 (2:0).

KRAKÓW, 4.4. (Tel. wł.). —
Na inaugurację sezonu ligowego
w Krakowie odbył się w niedzielę
mecz piłkarski między Wisłą i War-
szawianką, w którym wicemistrz
ligi, Wisła, rozgromiła Warszawian-
kę w stosunku 5:0 (2:0).

Zwycięzcy przeważali przez cały
czas zawodów, grając dobrze we

Śląsk przegrywa z Górną Austrią

LINZ, 4.4. (Tel. wł.). — W nie-
dzielę odbył się w Linzu wobec
3,000 widzów międzynarodowy
mecz piłkarski pomiędzy reprezen-
tacjami Śląska i Górnej Austrii.
Zwyciężyli austriacy 4:2. Do prze-
wy prowadzili ślacy 1:0.

Polonia zwycięża w biegu Raszyn — War- szawa

Bieg sztafetowy Raszyn — War-
szawa, który odbył się na dystan-
sie 23 km. zakończył się zwycię-
stwem sztafety Polonii.

Pierwsza przybyła na metę War-
szawianka w czasie 1,02,07 jednak
została zdyskwalifikowana za nie-
prawidłowe zmiany pałeczki. Sza-
fetę Warszawianki zakończył Ku-
sosiński-powitany b. owacyjnie.
Czas Polonii wynosił 1,03,51. Na
drugim miejscu została sklasyfiko-
wana sztafeta Orkanu.

Orle prowadzi w mistrzostwach Pa- bianic

W drużynowych mistrzostwach
ping-pongowych Pabianic uzyska-
no następujące wyniki:

Makabi — Sokół 10:0, Sokół —
Kindler 10:0, Orle — Sokół 9:1,
Orle — Strzelec 8:2, Makabi —
PSG 10:0, Orle — Szkoła Rzemiosł
10:0.

W tabeli prowadzi Orle przed
Makabi.

Noji zwycięża w Poznaniu

W Poznaniu odbył się wczoraj
doroczny bieg na dystansie ok.
4,200 mtr. Zwyciężył bezkonkuren-
cyjny Noji w czasie 13,09,8, przed
Swinlarskim (HCP) i Płotkowi-
kiem (Sokół).

Bokserzy łódzcy

remisu'ą w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 4.4. (Tel. wł.). —
W Bydgoszczy odbył się w nie-
dzielę mecz bokserki pomiędzy
łódzką drużyną Kruszender a miej-
scową drużyną KS Astoria, zako-
ńczony wynikiem remisowym 8:8.

wszystkich liniach.

Początkowo gra otwarta z obu-
stronnymi atakami. W 24-ej minu-
cie Kniola traci piłkę parę kro-

ków przed bramką. Była to — jak
się okazało — jedyna okazja zdo-
bycia punktu.

W 29 tej minucie po pięknym za-

graniu trójki środkowej, Artur
strzela pierwszą bramkę. W 32-ej
minucie ten sam zawodnik podwyż-
sza wynik, strzelając głową z po-

zycji spalonej, czego sędzia nie za-
uważył. Sukces miejscowych zde-
prymował gości, którzy tracą cał-
kowicie głowę.

Po przerwie przewaga Wisły jest
już całkowita. W 31-ej minucie
Artur strzela trzeci punkt. W 39
minucie lewy łącznik Wisły, Gracz,
przedziera się przez obronę gości
i strzela czwartą bramkę, a w mi-
nutę później Łyko zdobywa piątą
i ostatnią bramkę, dobijając strzał
Habowskiego, przy czym Rudnicki
nie jest bez winy.

W drużynie Wisły na specjalne
wyróżnienie zasługuje atak, w któ-
rym najlepszymi byli Artur i
Gracz.

Sędzia p. Rettig, z Łodzi. Wi-
dów ponad 3,000.

POGOŃ — GARBARNIA 0:0.

LWÓW, 4.4. (Tel. wł.). — W nie-
dziele rozegrany został we Lwowie
pierwszy mecz ligowy między kra-
kowską Garbarnią a Pogonią.

Mecz zakończył się wynikiem
bezbramkowym 0:0.

Garbarnia wystąpiła w normal-
nym składzie, w Pogoni natomiast
zabrakło zdyskwalifikowanego Ma-
tyasa. Nadto nie grał również i Ha-
nin.

Mecz stał na bardzo słabym po-
ziomie. Drużyną lepszą była Gar-
barnia, która miała bez znaczenia
więcej z gry. W drużynie krakow-
skiej najlepszym zawodnikiem był
środkowy pomocnik Wilczkiewicz,
Pazurek i Polus w napadzie.

W Pogoni, która niemal we
wszystkich liniach grała nieszcze-
gólnie, najlepszą formę wykazał
Albański.

Sędziował p. Gryc. Widów oko-
ło 3,000.

Najbliższe mecze

Kalendarzyk ligowy przewi-
duje następujące spotkania na
nadchodzącą niedzielę:

Warszawianka — Cracovia.

Wisła — ŁKS.

Garbarnia — Warta.

A. K. S. — Ruch.

Cracovia-ŁKS 1:1 (1:1)

Szczęśliwy remis piłkarzy łódzkich u progu sezonu

Cracovia: Pawłowski, Pająk,
Lasota, Ziżka, Grünberg, Góra,
Zembaczyński, Szeliga, Malczyk
Stępień, Korbas.

ŁKS: Andrzejewski, Gałeczki,
Fliegel, Tadeusiewicz, Rudnicki,
Osiecki, Król, Sowiak, Le-
wandowski, Wolski, Miller.

Sędzia p. Frank z Warszawy.

Inauguracja sezonu ligowego
w Łodzi wypadła blado. ŁKS
wystąpił do meczu z Cracovią
niedostatecznie przygotowany;
drużyna nie jest jeszcze scemen-
towana, szwankuje technika,
brak również wzajemnego zro-
zumienia. Stąd wszelkie akcje
noszą cechy przypadkowości i
tylko niezłej kondycji fizycznej
zawdzięcza ŁKS wczorajszy re-
mis.

Cracovia, choć daleko jej jesz-
cze do pełnego szlif, była
drużyną znacznie lepszą. Krako-
wianie mieli więcej zrozumienia
dla gry zespołowej, a ponieważ
są bezsprzecznie bardziej za-
awansowani technicznie i lepiej
się ustawiają, akcje ich były
miększe dla oka, choć w efekcie
mało owocne. Pech, jaki prze-
śladował napastników Cracovii,
tłumaczy po części wczorajszy
wynik. Na usprawiedliwienie ło-
dzian trzeba dodać, że grali
pierwszą połowę przeciwko wia-
trowi, co znacznie osłabiło dru-
żynę nie zprawioną jeszcze do
spotkań mistrzowskich. — Po
przerwie, wiatr stracił na sile
i Cracovia miała o wiele łatwiej-
sze zadanie.

Jedynym pełnowartościowym
graczem w drużynie łódzkiej

był Gałeczki. Jego partner zdra-
dzał skłonności do fauli, a An-
drzejewski czuł się w bramce
trochę niepewnie. W pomocy,
w pierwszej połowie, pracował
doskonale Rudnicki, ale po tym
osłabił i dostroił się do słabej
gry skrajnych. W kwintecie na-
pastniczym słabo wypadli skrzy-
dłowi, przy czym Król tracił pi-
łkę, a Miller nie umiał jej zdo-
być. Lewandowski urządzał dzi-
kie raidy na bramkę przeciwni-
ka i strzelał wysoko ponad
poprzeczkę, Wolski pozostawał
w tyle, a Sowiak za dużo dri-
błował. W sumie linia ataku by-
ła porwana i nie mogło być mo-
wy o celowej akcji całego kwin-
tetu.

W drużynie krakowskiej po-
dobała się prawa strona napa-
du, skąd brały początek wszyst-
kie akcje podbramkowe. Grün-
berg w pomocy i obaj obrońcy.
Pawłowski nie miał okazji za-
prezentować swej formy. Mal-
czyk, jako kierownik napadu,
zawiodł.

W pierwszej połowie gra ży-
wa, choć mało skoordynowa-
na. Piłka wędruje od bramki do
bramki, przy czym łożdzianie są
szybsi, a krakowianie lepiej
kombinują. W 7 min. piłkę o-
trzymuje Król, mija pomocnika
i strzela skośnie w prawy róg.
Pawłowski robionouie, odbija-
jąc piłkę pod nogi Wolskiego,
który strzela nfeuchronnie. Kra-
kowanie reklamują, ale sędzia
uznaje goala.

Cracovia zrywa się do ataku.
Gałeczki zbyt ostro zatrzymuje
Szeligę. Wolny! Strzela Pająk,

Andrzejewski broni. Kilka mi-
nut gry na środku boiska, gdzie
popisuje się Grünberg; udanymi
trickami, po czym piłka wędru-
je pod bramkę łożdzian. Wykop
Gałeczkiego przyjmuje Grünberg
i dalekim strzałem w górny le-
wy róg zdobywa w 14 min. wy-
równanie.

Gra traci teraz na tempie. —
Obie strony nie umieją wyko-
rzystać sytuacji podbramko-
wych. Sowiak i Lewandowski
przenoszą z bliska, a Malczyk,
strzelając do pustej bramki, tra-
fia w słupek. Pod koniec pierw-
szej połowy Król pułkuje, nie
wykorzystując ładnej centry Mil-
lera.

W drugiej połowie Cracovia
ma więcej z gry, jej ataki są
bezpieczniejsze, ŁKS ogranicza
się do pojedynczych wypadów.
W 12 min. Lewandowski prze-
strzeliwuje, a w 30 Król, będąc
sam przed bramką, zbyt długo
ustawia piłkę na nogę.

Liczne momenty pod bramką
łódzką wyjaśnia szybki Gałeczki
i ostro grający Fliegel. Pomoc
łódzka gra słabo, to też atak kra-
kowiec coraz częściej gości na
połu karnym gospodarzy.

W 32 minucie Sowiak zostaje
sfaulowany, statystuje przez pe-
wien czas, ale po tym opuszcza
boisko. Lewy łącznik gości, tuż
przed końcem strzela niebezpie-
cznie w róg, ale Andrzejewski
broni na kornier — niewyzyska-
ny. Gra kończy się pod znakiem
przewagi Cracovii.

Sędzia p. Frank popełnił kil-
ka rażących błędów.

Union-Touring prowadzi w kl. A

Inauguracja rozgrywek mistrzowskich — bez niespodzianek

W dniu wczorajszym wzo-
nowione zostały rozgrywki o mi-
strzostwo Łodzi kl. A na rok
rozgrywkowy 1936-37.

W pierwszej kolejce mi-
strzostw zwyciężyli faworyci. —
Jedynie SKS pokonał nieoczeki-
wanie Burzę w Pabianicach.

Na czele tabeli kroczy nadal
Union - Touring przed Sokółem
(Pab.) WKS-em i PTC.

Tabela mistrzowska po wczoraj-
szych zawodach przedstawia
się następująco:

1. Union-Tour.	8	14	18:4
2. Sokół (Pab.)	8	10	10:7
3. W. K. S.	8	9	19:11
4. P. T. C. (Pab.)	8	9	9:8
5. Ł. T. E. G.	8	8	20:12
6. Widzew	8	8	9:11
7. S. K. S.	8	7	14:23
8. Wima	8	6	8:11
9. Burza	8	5	7:11
10. Ł. K. S. Ib.	8	4	11:27

UNION - TOURING — W. K. S.
1:0 (0:0).

Przed sędzią p. Pogodzińskim
stały drużyny w następują-
cych składach:

Union - Touring: Michalski,
Strzelczyk, Durka, Szulc, Pile,
Chojnacki, Billariusz, Klimczak,
Michalski II, Gorzka, Królasik.
W. K. S.: Schmidt, Kałwa,

Kempinński, Koch, Świątek, Józ-
wiak, Jach, Kamiński, Sybilski,
Adamski, Stołarski.

W pierwszej połowie „fiole-
towi“ (grając z wiatrem) mają
więcej z gry.

Obie drużyny mają szereg do-
godnych sytuacji podbramko-
wych, napastnicy nie trafiają
jednak nawet do pustej bramki.

Po przerwie gra zmienna. —
Union - Touring naciera ener-
gicznie; trio obronne wojsko-
wych jest na stanowisku. Wojs-
kowi inicjują jedynie sporady-
czne wypadki lotnymi skrzydła-
mi.

Mimo wysiłków nie udaje się
żadnej z drużyn uzyskać prowa-
dzenia.

Dopiero na 3 minuty przed
końcem Królasik zdobywa zwy-
cięską bramkę.

Sędziował dobrze p. Pogodziń-
ski.
Widzów około 600 osób.

WIDZEW — P. T. C. 1:1 (0:0).

Drużyna robotnicza zdobyła
szczęśliwie punkt z dobrze gra-
jącym zespołem pabianiczam.

Drużyny wystąpiły w nastę-
pujących składach:

Widzew: Guźicki, Sudra, Mi-
łaczewski, Nowiszewski, Bedna-
rek, Krych, Bończyk, Jankow-
ski, Lange, Rosiński, Mielczar-
ek.

PTC: Koł, Szymański I, Ka-
calak, Symarowski, Krzymuski,
Duszyński, Kostowski, Wotczak
Stasiak, Miastowski, Szymański
II-gi.

W pierwszej połowie PTC gra
z wiatrem i przez cały czas
przeważa, napastnicy zaprze-
paszczają jednak najdogodniej-
sze sytuacje.

Po przerwie dochodzi do gło-
su Widzew, zdobywając prowa-
dzenie przez Jankowskiego. —
PTC rewanzuje się na kilka mi-
nut przed końcem przez Kostow-
skiego.

Widzew dąży do zdobycia
zwycięskiej bramki i naciera e-
nergicznie. Minutę przed koń-
cem schodzi z boiska skontuzjo-
wany w zderzeniu bramkarz
PTC Koł, którego zastąpił o-
bronca Szymański.

Sędziował p. Naporski.
Widzów 800 osób.

ŁTSG—SOKÓŁ (Pab.) 3:1 (1:1).

„Białoczarń“ uzyskali zasłu-
żone zwycięstwo z drużyną pa-
bianicką.

Prowadzenie dla LTSG zdo-
bywa Pij. Sokół rewanzuje się
przez Zawadę.

Po przerwie „białoczarń“
przejmują całkowitą inicjatywę
zdobywając dalsze bramki przez
Voigta i Millera.

Sędziował p. Sziperling.

SKS — BURZA 3:1 (2:0).

W rozegranych w dniu wczoraj-
szym w Pabianicach zawo-
dach o mistrzostwo kl. A po-
między Burzą a SKS-em, wystę-
pili gospodarze w osłabionym
składzie bez Gahlerta, Rancher-
ta II i Bauera.

Nic tedy dziwnego, że ambi-
tny zespół łożdzian uzyskał zasłu-
żone zwycięstwo.

Honorowy punkt dla Burzy
zdołał Wildeman z przeboju.

Sędziował p. Andrzejak. Wi-
dów około 800 osób.

WIMA — Ł. K. S. Ib. 1:1 (1:1).

Rezerwa ligowców mimo sła-
bego składu zdołała zremisować
z drużyną fabryczną.

Prowadzenie zdobywa Wima
przez Uptasa. „Czerwoni“ wy-
równali przez Kowalskiego.

Sędziował p. Przygoński.

Bokserzy Okęcia pokonani 11:5

Woźniakiewicz zwyciężył Seweryniaka, Chmielewski zremisował z Matuszewskim

Ostatni akord drużynowych mistrzostw bokserskich Polski przebrzmiał w Łodzi bez echa. Publiczność stawiała się wprawdzie dość licznie na mecz Okęcia — IKP., ale reakcja widzów nie zdradzała wielkiego zainteresowania zawodami.

Mecz przyniósł potwierdzenie ogólnie panującego zdania, że boks polski przechodzi kryzys. Niewątpliwie jest to kryzys przejściowy i zastrzyk ze świeżej krwi łatwo pobudzić może cały organizm pięściarski do normalnego funkcjonowania. Daje się zaobserwować pewne przemęczenie, jakgdyby niedowład. — Dotyczy to przede wszystkim zawodników pierwszej klasy.

Wczorajsze spotkanie, pomijając stawkę mistrzowską, miało dać obraz formy tych zawodników, którzy bronią się pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji na Mediolan. Interesował nas Czortek, Woźniakiewicz, Seweryniak i Pisarski.

Cóż można o nich powiedzieć? Przede wszystkim trzeba od razu wyeliminować z omówienia Pisarskiego, który pokazał się wprawdzie na ringu, ale tylko w celu ogłoszenia jego zwycięstwa walkowerem. Ponieważ jednak, pozostaje on na stałe w Łodzi, będziemy mieli niewątpliwie okazję i o nim napisać.

Zacznijmy w kolejności wag. Czortek, po krótkiej pauzie spowodowanej kontuzją spotkał się wczoraj z Czesławskim. Na tle tego młodego zawodnika, który niewątpliwie reprezentuje już pewną klasę pięściarską, walory warszawianina uwypukliły się w całej jasności. A więc: szybkość, dobra kondycja fizyczna, nerw do walki i cios z obu rąk. Na minus Czortka trzeba zapisać skłonność do fauli i pewną szablonowość w ofensywie. Lewy sierp, bity wysoko i zaraz po nim prawy hak — to ulubiony repertuar warszawskiego mistrza. Do oceny Czortka z wczorajszego spotkania trzeba dorzucić kilka punktów dodatnich, pamiętając, że startował o kategorię wyżej.

Również i Woźniakiewicz walczył w wyższej wadze. Łodzianin czuje się w półśredniej znacznie gorzej niż w lekkiej, a mimo to, dał sobie radę z Seweryniakiem. Walka potraktowana została przez obu nieco towarzysko. Woźniakiewicz, mając w drugiej rundzie szansę na znokautowanie przeciwnika, na gło tempo zwolnił, choć, jak się później okazało, bynajmniej nie był jeszcze zmęczony. Seweryniak odetchnął, a rutyna pozwoliła mu nie tylko wytrzymać do końcowego gongu, ale jeszcze wygrać trzecie starcie. Woźniakiewicz zainkasował wiele, ale zaimponował tempem i raz jeszcze potwierdził swoją wysoką klasę. Jego pozycja w reprezentacji jest murowana...

Seweryniak, choć sędziowie orzekli, że walkę przegrał i prawdopodobnie takby się stało, gdyby nie specjalne nastawienie Woźniakiewicza, zaprezentował walory dobrego technika i taktyka. Mielśmy okazję oglądać Sipińskiego w Warszawie przeciwko węgrom i przyznajemy mu wyższość nad Seweryniakiem. Poznańczyk ma bardziej urozmaicony repertuar uderzeń i może tym zaskoczyć przeciwnika. Proste Seweryniaka są wprawdzie najlepszego gatunku, ale inne ciosy pozostawiają wiele do życzenia, jeżeli chodzi o szybkość.

Duże rozczarowanie przyniósł start Chmielewskiego. Nie wie-

my, czy zatarg jego z klubem podzielał tak deprymująco, czy może choroba, ale w każdym razie wczorajszy występ był fatalny. Chmielewski początkowo wyraźnie lekceważył Matuszewskiego, po tym wyszły mu dwa wspaniałe ciosy i wydawało się, że warszawianin nie przetrzyma rundy. Wytrzymał jednak! Chmielewski, nie wiadomo dlaczego, zwolnił tempo, zaczął się odstawiać, zainkasował wiele ciosów w szczękę i żołądek, a po tym, gdy chciał to odrobić, był osłabiony. W rezultacie ogłoszono remis, który uważany być musi za wynik bardzo dla Chmielewskiego szczęśliwy. Z Pisarskim przegrałby zapewne i jeżeli nie nastąpi wybitna poprawa formy i kondycji, nie ma po co jechać do Mediolanu...

Z pozostałych zawodników wymienić należy Matuszewskiego, który walczył z wielką am-

bicją, ale nigdy nie będzie pięściarzem klasowym. Popielatego, który znokautował wyjątkowo słabego Millera, Czesławskiego za jego walkę z Czortkiem.

Bąkowski jest zupełnie bez formy, Kowalewski ma tylko cios i nie więcej, Pietrzak i Leoniak, nie reprezentują żadnej klasy, Szyszkowski to największy tchórz, jakiego oglądaliśmy na ringu łódzkim, a Spodenkiewicz niepotrzebnie szarżował, mogąc osiągnąć szybkie i efektowne zwycięstwo.

Przebieg walk był następujący:

Waga musza: Miller (O) — Popielaty.

Łodzianin od gongu obejmuje inicjatywę i szerokimi swingami bije zle zastaniającego się przeciwnika. Początkowo Miller odgryza się prostymi, po tym jednak, osłabiony celnymi ciosami w żołądek, ogranicza się

do ucieczki. W drugim starciu Popielaty idzie ostro do ataku, trafia jeszcze kilka razy, Miller wali się na ring. Wstaje przy 6, lecz za chwilę pada ponownie po dwóch celnych hakach. Łodzianin zwycięża przez k. o. — IKP. prowadzi 2:0.

Waga kogucia: Szyszkowski (O) — Spodenkiewicz.

Szyszkowski unika walki, łodzianin goni go po ringu i trafia lewymi sierpami. W decydujących jednak momentach nie umie zdobyć się na wysiłek i nudna walka trwa przez trzy starcia. W trzecim dopiero, twardy warszawianin kilka razy odgryza się, ale przegrywa wysoko. — IKP. ma już cztery punkty.

Waga piórkowa: Czortek (O) — Czesławski.

Pierwsze starcie przynosi piękny wymianę ciosów z półdystansu i ostre zwarcia. Czortek wykazuje wyższość przy wychodzie

niu z clinchów, ładując za każdym razem celne swingi. W drugim starciu, Czesławski ma okres lekkiej przewagi, ale trwa on krótko. Warszawianin atakuje, zbiera mnóstwo punktów, a w trzeciej rundzie omal nie dochodzi do nokautu. Wysoko wygrywa Czortek. Stan meczu 4:2.

Waga lekka: Bąkowski (O) — Kowalewski.

IKP. otrzymuje punkty walkowerem, wobec nadwagi Bąkowskiego; w walce towarzyskiej sędziowie ogłaszają remis po nieciekawym przebiegu. — Bąkowski nieco więcej umie, Kowalewski nieco mocniej bije.

Waga półśrednia: Seweryniak (O) — Woźniakiewicz.

Pierwsze starcie przynosi początkowo przewagę łodzianinowi, po tym Seweryniak trafia prostymi i odrabia teren. W drugiej rundzie, żywiołowy atak Woźniakiewicza powoduje, że Seweryniak jest groggy. Ratuje go sam Woźniakiewicz, który zwalnia tempo i pod koniec starcia inkasuje dwa bolesne proste. W trzeciej rundzie, walka jest wyrównana. Wygrywa Woźniakiewicz. IKP. prowadzi 8:2.

Waga średnia: Matuszewski (O) — Chmielewski.

W pierwszej rundzie Matuszewski idzie na deski, wstaje jednak i wytrzymuje do gongu. Chmielewski niepotrzebnie odstawia się, inkasuje kilka ciosów w szczękę i żołądek, przegrywając rundę. Trzecia upływa pod znakiem wysiłków Chmielewskiego w celu odrobienia terenu i gwałtownych, prymitywnych ataków Matuszewskiego. Remis. Stan meczu 9:3.

Waga półciężka: Pisarski (O) — Weber.

Walkower dla Okęcia, wobec nieobecności Webera. Stan 9:5.

Waga ciężka: Leoniak (O) — Pietrzak.

Trzy rundy zmagania, przypominających walkę francuską, bez przewagi którejkolwiek ze stron. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo łodzianina i mecz kończy się 11:5.

Sędziował w ringu p. Zapłaska z Poznania — dobrze. Punktował p. Ślabicki.

*

Mistrzostwa bokserskie w konkurencji drużynowej skończyły się. Tytuł mistrza przypadł w udziale Warcie poznańskiej, która już od wielu lat ma bezsporną hegemonię w polskim pięściarstwie. I chociaż wiele mówi się o korzyściach, jakie daje Warcie sąsiedztwo z głównymi władzami związku, to jednak obiektywnie przyznać trzeba, że drużyna poznańska zasługuje na mistrzostwo. Zasługuje, bowiem przez szereg lat wychowywała i wychowuje całe pokolenia bokserskie, zawsze dawała cenny materiał do reprezentacji państwowej, zawsze miała do dyspozycji wielu młodych zawodników.

Na drugim miejscu z tytułem wicemistrza kroczy łódzki IKP. Rozstrzygnięcie padło na wczorajszym meczu z Okęciem. Warszawiacy muszą się zadowolić trzecią pozycją.

Listę finalistów zamyka drużyna HCP., której czwarte miejsce świadczy o sile okręgu poznańskiego. Śląsk nie odegrał tym razem żadnej roli...

Końcowy stan tabeli przedstawia się następująco:

1) Warta	6	10:2	58:36
2) IKP.	6	7:5	47:49
3) Okęcie	6	6:6	48:43
4) HCP.	6	1:11	37:54

Warta z trudem bije HCP 9:7

Słynny Białkowski przegrał przez techniczne k. o.

POZNAŃ, 4 kwietnia. (Tel. wł.) — Mecz o drużynowe mistrzostwo w boksie pomiędzy drużynami Warty i HCP, zakończył się zwycięstwem Warty 9:7. Mecz miał nadspodziewanie ciekawy przebieg. Warta, która wstąpiła do tego spotkania bez Sipińskiego oraz Jareckiego, natrafiła na b. silny opór ósemki HCP, i wygrała spotkanie po zaciętej walce w nieznacznym stosunku 9:7.

Waga musza: Sobkowiak pokonał słabiej niż zwykle walczącego Lischkę.

Waga kogucia: Koziołek (W) po trudnej przeprawie, góruje technicznie nad przeciwnikiem. Wygrał pewnie na punkty z Kołeckim.

Waga piórkowa: Walkowiak (W) po bardzo żywej i ciekawej

walce, pokonał swego równorzędnego przeciwnika Frankowskiego wysoko na punkty.

Waga lekka: Vogt I pokonał Szymczaka po mało ciekawej walce, pewnie na punkty. Szymczak okazał się bardzo wytrzymałym na ciosy przeciwnika.

Waga półśrednia: Kaźmierczak II po pierwszej wyrównanej rundzie, w drugiej zaatakował Wyrzykiewicza: nie dopuścił go w ogóle do głosu. W trzeciej rundzie pada jednak ofiarą własnego tempa. Wynik remisowy.

Waga średnia: Kaźmierczak I sprawił wielką niespodziankę w walce przeciw Sulczyńskiemu. Kaźmierczak, przy większej uwadze, mógł liczyć na wygranie przez k. o. W ostatniej rundzie Sulczyński był bardzo osłabio-

ny a nawet poszedł raz na deski. Wygrał na punkty Kaźmierczak.

Waga półciężka: Walka doskonałych dwóch pięściarzy Kli meckiego i Szymura nie dała spodziewanych emocji. Technicznie lepszy Szymura wygrał pewnie na punkty.

Waga ciężka: Adameczak mając za przeciwnika głośniego Białkowskiego, spisał się b. dobrze. Po silnej wymianie ciosów w pierwszej rundzie, obaj przez chwilę są oszołomieni. W drugiej rundzie gong ratuje Białkowskiego od k. o., w trzeciej, wskutek beznadziejnej sytuacji Białkowskiego, sędzia walkę przegrywa, przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Adameczkowi.

ZWYCIĘSTWA FAWORYTÓW w meczach gier sportowych o mistrzostwo

W sobotę i w niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Łodzi kl. „A” w siatkówce męskiej, koszykówce pań i panów, zawody w trójkową siatkówkę żeńską i męską w ramach turnieju o puchary przechodnie zarządu miejskiego m. Łodzi oraz spotkanie inauguracyjne w szczypiorniaku.

W siatkówce męskiej tytuł mistrza Łodzi przypadł w udziale HKS-owi.

W walce o utrzymanie się w kl. A. WKS pokonał Zjednoczonych i PKS.

W koszykówce żeńskiej w pierwszym spotkaniu finałowym o tytuł mistrza Łodzi IKP uzyskał zwycięstwo z HKS-em.

W koszykówce męskiej tytuł mistrza Łodzi przypadł w udziale IKP, który w spotkaniu rewanżowym znów zwyciężył HKS.

W siatkówce trójkowej pań i panów w ramach turnieju ŁOZPR, w pierwszej rundzie zwyciężyli przeważnie faworyci.

Na marginesie ostatnich zawodów musimy znów zwrócić uwagę na sędziów. Władze ŁOZPR muszą wyciągnąć konsekwencje w stosunku do wszystkich sędziów, którzy nie stawiają się na wyznaczone zawody.

Wyniki techniczne rozgrywek przedstawia się następująco:

SIATKÓWKA MĘSKA KL. A.
WKS — Zjednoczone 2:1, WKS — PKS 2:0.

Bach (KE) wygrał bieg na przelaj

Tegoroczny bieg na przelaj o mistrzostwo okręgu zgromadził na starcie 16 zawodników.

Bieg na przelaj pań nie doszedł znów do skutku, wobec braku zgłoszeń.

Trasa biegu dla mężczyzn wynosiła około 4 km.

Tytuł mistrza okręgu przypadł w udziale Lachowi z KE w czasie 9:33,8, przed Łyszkowskim i Stefańskim (KE Pab.).

*

W zawodach klubowych, organizowanych przez sekcję lekkoatletyczną KPZjednoczone uzyskano następujące wyniki:

PANIE: 60 mtr. — Wodnicka J. 8-9 sek., 500 mtr. — Wodnicka J. Skok w dal — Mateżanka 4:02.

PANOWIE: 100 mtr. — Brajer 12,4. Skok w dal — Rokoszewski 5,40. Bieg na dystansie 2000 mtr — Gralewski 6:20, przed Rajszem

W zawodach wzięło udział 10 zawodników i 6 zawodniczek.

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA KL. A.
IKP — HKS 14:6.

KOSZYKÓWKA MĘSKA KL. A.
IKP — HKS 33:22. TUR — PSG 29:17.

TURNIEJ TRÓJKOWY PIŁKI SIATKOWEJ:

PANIE:

HKS I — LKS I 2:0, IKP II — HKS III 0:2, Zjednoczone — HKS II 2:0 v. c., Hakoah II — HKS IV 2:1, HKS V — Hakoah I 2:0, HKS VI — Tur 2:0.

PANOWIE:

IKP III — HKS IV 0:2, IKP II — Bar Kochba 2:0, LKS — HKS 2:0 v. c., IKP I — SKS II 0:2, Zjednoczone I — HKS II 0:2, Wima I — HKS III 2:1, WKS I — Tur I 2:0, SKS I — WKS I 2:0 v. c., Wima II — PKS II 2:0, Zjednoczone — Makabi 2:0.

SZCZYPIORNIAK:

LKS — Makabi 4:3.—Na przedmeczny zawodów ligowych odbyło się inauguracyjne spotkanie w szczypiorniaku pomiędzy gospodarzami a Makabi.

Po ciekawej grze zwyciężyli nieznacznie „czerwoni”. Oba zespoły wystąpiły w zdekompletowanych składach.

Bramki dla LKS zdobyli Brjuowicz 3 i Kosmala, dla Makabi zaś Lauenburg 2 i Chęciński.

Sędziował p. Fiszter.

SZACHY

TURNIJ W MARGATE. — SENACYJNA PORAZKA ALECHINA

W bardzo uroczystym nastroju dzięki obecności ministra sir John Simona nastąpiło otwarcie brytyjskiego kongresu szachowego w Margate, połączonego z 2 turniejami międzynarodowymi i całym szeregiem turniejów pobocznych z udziałem 150 zawodników. Losowanie do turnieju międzynarodowego A dało następujący wynik:

1. Keres, 2. Mienchikowa, 3. Milner Barry, 4. Alexander, 5. Buerger, 6. Tylor, 7. Thomas, 8. Alechin, 9. Foltys, 10. Fine.

Charakterystycznym dla turniejów angielskich jest rozpoczynanie rozgrywek od drugiej rundy, pierwsza zaś jest grana, jako ostatnia w turnieju. I tym razem stało się zażość tradycji. W 1. rundzie Alechin pokonał ex mistrza świata, Alexandra, oszukawszy swego przeciwnika w końcówce. Fine, który dopiero wrócił z tournée po Rosji, wygrał w ładnym stylu z Tylorem, demolując brawurowym atakiem jego skrzydło królewskie. Mistrz czeskosłowacki, Foltys, zwyciężył Milner - Barry, uchodzącego je szcze niedawno za „nadsię” angielskich szachów. Poza tym punkty zdobyli jeszcze Thomas, najstarszy z uczestników turnieju i młody estończyk Veers, gwiazda którego zabłysła na olimpiadzie warszaw-

skiej 1935 r. Pierwszy zwyciężył Buergera, drugi — mistrzynię świata Mienchikową. Druga runda turnieju przyniosła sensację wielkiego kalibru w postaci przegranej Alechina z Buergerem. Alechin w mniej więcej równej pozycji przeoczył stratę figury i natychmiast skapitulował. Fine bez wysiłku wygrał z Mienchikową, a Thomas — z swoim rodakiem Taylorem. Pozostałe dwie partie Milner — Barry — Keres i Alexander — Foltys zostały przerwane i przypuszczalnie skończą się nierozegraną.

W turnieju B, podzielonym na 3 grupy po 10 zawodników w każdej, APPEL w 1. rundzie natrafił na wiedeńskiego mistrza Kleina, z którym pomimo nieznacznej przewagi materialnej zdołał tylko zremisować. W 2. rundzie spotkał się nasz mistrz z Listem. Po ciekawej grze udało się Applowi zdobyć helmana za 3 lekkie figury przeciwnika. Partia została odłożona z dużymi szansami na wygraną dla Appla.

Następnym przeciwnikiem Appla jest Anglik Wood. Jak dotąd spłuje się Appel dobrze i ma duże szanse zdobycia 1. nagrody.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Inżynier chemii Mojsze Kochański, kawaler, zamieszkały w Łodzi, Jedenastego listopada 40, syn kupca Pinkusa Kochańskiego i żony jego Pessy z domu Oltuska, 2. Estera Altman, panna, bez zawodu, zamieszkała w Grudziądzu, Toruńska 12, córka kupca Idy Chaima Altmana i żony jego Ity z domu Płocka chcą zawrzeć związek małżeński.

Ohwieśczenie zapowiedzi nastąpić winno w Grudziądzu i Łodzi.

Grudziądz, dnia 26 marca 1937 r.

Urządnik stanu cywilnego Kuleczyk

DR. MED.

H. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

POKÓJ umeblowany z wygodami. słoneczny, wyremontowany ew. z telefonem do wynajęcia. Zeromskiego 42, m. 12. 020—3

Mańkucii jakąły

Obecny król angielski, JERZY VI, jest mańkuciem. Również trochę się jąka. Ciekawe, że te dwie cechy często spotykają się u tej samej osoby.

Używanie lewej ręki spotyka się u różnych ludzi już w dalekiej starożytności. Sądząc z zapisek egipskich, mańkuciami byli niektórzy faraonowie.

ACHILLES, ALEKSANDER WIELKI, MICHAŁ ANIOŁ I LEONARDO DA VINCI byli także mańkuciami, jak również HANS HOLBEIN, NAPOLEON I GOETHE.

Wyjaśnienia zjawisk używania lewej ręki należy szukać w budowie mózgu. Jak wiadomo, cała prawie połowa ciała kierowana jest centrami, znajdującymi się w lewej półkuli mózgu, i naodwrot — lewą połowę ciała kieruje prawa półkula. U niektórych ludzi, z powodów, odnoszących się do okresu wzrostu embrionalnego, prawa półkula jest więcej rozwinięta, niż lewa: ludzie ci są mańkuciami. W bardzo rzadkich wypadkach obie półkule

rozwijają się jednakowo: wówczas człowiek potrafi jednakowo korzystać z lewej i prawej ręki.

Co się tyczy związku między faworyzowaniem ręki lewej, a jąkaniem, zjawisko to daje się wyjaśnić w następujący sposób. Centra mowy znajdują się w połowie w lewej półkuli i w połowie — w prawej, i faktycznie kieruje nimi bardziej rozwinięta półkula. Wskutek tego wydaje się, że nie powinny one zależeć od tego, która półkula jest lepiej rozwinięta. Lecz zwykle mańkut od dzieciństwa narażony jest na drwiny; rodzice zaś starają się poprawić jego „wadę”. Dziecko zaczyna kontrolować swoje ruchy; jednocześnie z tym narusza mechanizm mowy i staje się w mniejszym, lub większym stopniu jąkałą.

Orkiestra dziecięca



Zdjęcie nasze przedstawia najmłodszą na świecie orkiestrę dziecięcą w Los Angeles, bo złożoną z samych dzieci. Orkiestra ta odbywa obecnie próby przed wielkim koncertem z udziałem 1.500 dzieci - muzykantów, który odbędzie się w Los Angeles.

UWAGA!!

POSIADACZE POLIS TOW „EUROPA”

Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Ubezpieczonych na życie w Tow. Ubezpiec. „Europa” S. A. w W-wie zawiadamia, że rejestrację ubezpieczonych przyjmuje sekretariat Komitetu w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 33, m. 4, tel. 170-78 codziennie od godz. 10-ej do 12-ej i 15 do 17-ej. Ubezpieczeni winni we własnym interesie natychmiast rejestrować swoje polisy. Na Walne Zgromadzenie będą zaproszeni tylko posiadacze uprzednio zarejestrowanych polis.

Za Komitet Organizacyjny. J. Ulejskiego, Dyr. P. A. S. T-y A. Horaka, Dyr. Zakł. Przemysł. A. Horak, S. A. Markusa Silberberga i innych, Adw. Marcellego Wajsfusa, Rady Prawnego Komitetu

DYR. S. BIAŁOSTOCKI
Łódź, ul. Mielczarskiego 33,
tel. 170-78

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedziele i święta od 10—12

Niniejszym zawiadamia się, że loteria z dn. 12.V 1936 r. pod nazwą „Wycieczka do Palestyny” z powodu nie otrzymania przedłożenia terminu, nie odbędzie się. Ofiary złożone na rzecz Instytucji są do zwrotu wedle życzenia za wzięciem biletu tejże loterii.

ZARZĄD Łódz. Zyd. Towarzystwa Niesienia Pomocy chorym „LINAS HACHOLIM”
Łódź, Południowa 19.

ZARZĄD FABRYKI WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH HIRSBERG I BIRNBAUM W ŁODZI, SP. AKC.

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że dnia 29-go kwietnia 1937 r. o godz. 6-ej po południu, w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad: 1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1936 wraz z podziałem zysku. Udzielenie Zarządowi absolutorjum. 2. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937. 4. Wnioski pp. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wstąpić udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem, t. j. nie później, niż 22-go kwietnia 1937 r. włącznie.

286—2

Fabryka Napoi Gazowych „ŹRÓDŁO”

ul. Kilińskiego 97. Tel. 133-72.

WODA SÓDOWA
LEMONIADA
ORANŻADA

SPECJALNOŚĆ
JAŁOWIEC NATURALNY

na czystym cukrze

Dostawa wraz z lodem. Szybka i solidna obsługa

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
POCZ. 0 4

Dziś i dni następnych!

PASTEUR

W roli głównej

PAUL MUNI

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!

KROLOWA DZUNGLI

Hiper-egzotyczny film tysiąca przygód

W roli tytułowej: najpiękniejsza kobieta świata
DOROTA LAMOUR — Kobięcy Tarzan
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie — 0 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz minutowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej niż w Łodzi. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantazyjnie dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej.